

Ranne pantofle

2 września 2009

Podwójne krany, ruch lewostronny, wykładzina w łazience, machanie na autobus – to pierwsze rzeczy, które dziwią Polaków po przyjeździe do Wielkiej Brytanii.

A co najbardziej zaskakuje Anglików w Polsce? Chociażby to, że trawa w parku nie jest do deptania, pikników, wylegiwania się, tylko do patrzenia (pamiętacie tabliczki: „nie deptać trawników“?), to że w muzeach nie wolno robić zdjęć (kolejna tabliczka: „zakaz fotografowania“). Anglicy nie wierzą też, że w Krakowie jest hotel o wdzięcznej nazwie „Fart“. Dziwi też... obowiązek zakładania kapci.

Zanim o polskiej tradycji chodzenia po domu w kapciach, zabierania ze sobą własnej, ulubionej pary na imprezy do kuzynów, trzymania w domu kilku reprezentacyjnych, niezdartych par dla gości warto chyba zastanowić się nad wszystkimi naszymi regionalizmami w ich nazywaniu. Udało mi się dotrzeć do kilkunastu. Oto niektóre z nich: wspomniane kapcie (Mazowsze), pantofle (Małopolska), łaczki (Kaszuby), lacie, łaćki (Śląsk), ciapy (lubelskie), treпки (świętokrzyskie), bambosze (Dolny Śląsk), papcie, papucie (Kujawy), chapcie (Częstochowa).

Mówimy również: łapcie, ciapcie, ciapki, papucie, paputki, kapciuszki, klaputki. Tak bogata ilość nazw na domowe obuwie nie tylko wprowadza w stan osłupienia obcokrajowców chcących władać polszczyzną, ale wskazuje na naszą wyjątkową słabość do tego tematu. Bo czyż określenie bamboszki, ciaputki, papučki nie jest pieszczotliwe, słodkie i naznaczone szczególnym uczuciem do przedmiotu? Otoczone miłością i kultem polskie kapcie nosić trzeba latem, jesienią, zimą, wiosną. Pod żadnym pozorem nie wolno chodzić na bosaka, bo przeziębienie gotowe. W ogóle – i to bardzo dziwi obcokrajowców w Polsce – wszystkie i wszelkie choroby, jakie tylko mogą się człowiekowi

przyplątać, są skutkiem bosych stóp. Łapcie nosimy zatem w celach zdrowotnych: bo podłoga jest nieogrzewana, wszędzie są przeciągi (nawet przy 40 stopniach), bez łapci łatwo też wywrócić się na posadzce bez dywanów, w bamboszeki wskazujemy zaraz po kąpieli, żeby się nie przeziębili. Kapcie nosimy też w celach estetycznych: bez nich brudzą się skarpetki, a jak jest pies w domu to obłóżą sierścią.

Mamy też ogromną słabość do ich stylu. Nie tylko każdy region kraju ma swój ulubiony wzór, chociaż te góralskie są liderem na rynku, to również rozróżniamy kapcie na zimowe wieczory i letnie popołudnia. To charakterystyczne, słynne już na świecie wzornictwo skutecznie podbija serca obcokrajowców, którzy – co tu dużo mówić – zazdroszczą nam takich kapci.

Autor: Joanna Biszewska

Źródło: [eLondyn](#)